

Wykrywacz kłamstw w urzędzie gminy

29 lipca 2021

Wszyscy wiemy, co to jest aparat do wykrywania kłamstw. Józek Sznurek, znany w Raciborowicach jako uczony i wynalazca, interesował się takim urządzeniem i sporo czytał na jego temat. Postanowił wykonać coś podobnego. Przez wiele lat pracował nad tym, aż ostatnio publicznie w urzędzie gminy ogłosił, że zamierza wkrótce takie urządzenie pokazać. Kilka osób nie dowierzało, ale wielu bało się takiego urządzenia, bo jak wiemy, cechą ludzi jest opowiadanie bajek, zmyślanie przedziwnych historyjek, a nade wszystko okłamywanie innych. Któż chciałby ujawnić publicznie, że jest kłamcą?

Pewnego dnia Sznurek przyniósł to urządzenie do urzędu gminy w Raciborowicach. Postawił ten aparat w holu urzędu i czekał, aż ktoś podejdzie. To urządzenie było niewielkie, w postaci szklanej kuli, z której wystawały dwa cienkie przewody podłączone do małego akumulatora.

– Oto mój wynalazek! Każdy, kto dotknie tę kulę, to dowie się, czy jest kłamcą, bo wielu nawet o tym nie wie, lub wiedzieć nie chce. Wystarczy delikatnie dotknąć kulę, a ona zmieni swój kolor z niebieskiego na żółty i wtedy okaże się, że dana osoba czasami kłamie, a jak kolor zmieni się na czerwony, to będzie znak, że mamy do czynienia z kłamcą i oszustem. – głośno mówił Sznurek i wiele razy to samo powtarzał.

Ludzie, co prawda gromadzili się od czasu do czasu wokół tej kuli i wydawało się, że nie było im to obojętne, lecz nikt nie chciał dotknąć tego urządzenia, bo chyba obawiano się, że ujawnią się wśród urzędników kłamcy.

– Z tego wynika, że w tym mieście mieszkają sami kłamcy, lub prawda mało kogo obchodzi, a to przecież sprzyja kłamstwu – powiedział Józek Sznurek. Po kilku godzinach stania spakował

swoje urządzenie i poszedł do domu.

Postscriptum

Wszelkie skojarzenia z osobami i miejscami rzeczywistymi są tu przypadkowe. Ten tekst to fikcja pseudoliteracka!

Autorstwo: [Marek Sikorski](#)

Źródło: [YouTube.com](#)